

Jak nie susza, to powódź

11 marca 2022

Po raz pierwszy w historii premier Australii ogłosił stan wyjątkowy i przyznał, że z powodu zmian klimatu jego kraj staje się coraz trudniejszym miejscem do życia. W ciągu ostatnich dwóch tygodni dwa australijskie stany – Nowa Południowa Walia i Queensland – doświadczyły rekordowych opadów deszczu. Powodzie zabiły 20 osób, a tysiące domów znalazło się pod wodą.

Możliwość ogłoszenia stanu wyjątkowego znalazła się w prawodawstwie Australii niedawno, po katastrofalnych pożarach z początku roku 2020. Jego wprowadzenie ma umożliwić szybką reakcję na zagrożenia i pomoc ludności. Władze centralne mogły dzięki temu szybko przeznaczyć dziesiątki milionów dolarów dla ofiar powodzi. Osoby dorosłe otrzymają natychmiastowe wsparcie w wysokości 2000 dolarów australijskich, a dzieci po 800 dolarów.

Ekstremalne opady spowodowały ewakuację 60 000 osób, zamknięto setki szkół a mieszkańcom Sydney i regionu Illawarra w Nowej Południowej Walii doradzono, by nigdzie nie podróżowali.

Sytuacja rzeczywiście jest wyjątkowa. To najbardziej wilgotny początek roku w historii Sydney i drugi najbardziej wilgotny w historii Brisbane. W Sydney spadło już w bieżącym roku ponad 860 mm deszczu. Zwykle tyle opadów notuje się do końca lipca. Najgorsze były ostatnie dni, kiedy to pomiędzy poniedziałkiem 7 marca, a czwartkiem 10 marca na przedmieścia Sydney spadło aż 200 mm deszczu. Powodzie zatopiły budynki mieszkalne, gospodarcze, drogi, podmyte brzegi rzek. Wiele miejscowości jest odciętych od świata. Szacunki mówią o stratach sięgających 2 miliardów dolarów.

Rada Klimatyczna Australii opublikowała raport, w którym stwierdza, że kraj ma do czynienia z ekstremalną katastrofą.

Sytuacja jest obecnie tak zła, że teraz nawet zwykłe opady deszczu mogą skończyć się kolejnymi powodziami. Panuje wysoka wilgotność, na lądzie znajduje się dużo wody, która może odparować i ponownie opaść. Rada przypomina, że uczeni od dziesięcioleci ostrzegali, że antropogeniczna emisja dwutlenku węgla doprowadzi do zmian klimatu i ekstremalnych zjawisk pogodowych. Teraz mamy do czynienia z ulewnymi deszczami, a na przełomie lat 2019/2020 panowała olbrzymia susza, której skutkiem były katastrofalne pożary.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: NYTimes.com

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](https://kopalnia wiedzy.pl)